



Gruzja na drodze do konsolidacji autorytaryzmu

Stefania Kolarz, Wojciech Wojtasiewicz

Rządzące od 13 lat Gruzkańskie Marzenie (GM) chce w najbliższych miesiącach zakończyć proces konsolidacji autorytarnego systemu, który toczy się od zeszłorocznych wyborów parlamentarnych. W tym celu zmierza do likwidacji kluczowych partii prozachodniej opozycji i – poprzez odcięcie finansowania – organizacji pozarządowych i niezależnych mediów. Skutkiem tych działań będzie dalsze pogorszenie stosunków Gruzji z UE, USA i NATO.

Czystki na gruzińskim scenie politycznej. GM, zgodnie z zapowiedzią złożoną jeszcze przed zeszłorocznymi wyborami parlamentarnymi, w październiku br. skierowało do Sądu Konstytucyjnego (SK) wniosek o delegalizację trzech głównych partii prozachodniej opozycji: Zjednoczonego Ruchu Narodowego, Lelo dla Gruzji i Achali. Do sporządzenia wniosku posłużył raport komisji śledczej de facto jednopartyjnego parlamentu (opozycja uznała wybory za sfałszowane i nie przyjęła przypadających jej mandatów), który wskazywał na działalność antypaństwową tych ugrupowań i zarzucał im m.in. próby podważenia porządku konstytucyjnego. Delegalizacja dotknie nie tylko same partie, ale będzie miała pośrednie skutki także dla ich członków. SK, na podstawie znowelizowanej ustawy o partiach politycznych, może zakazać im tworzenia, prowadzenia lub dołączania do innych ugrupowań, sprawowania w nich funkcji lub obejmowania stanowisk państwowych. W odpowiedzi Zjednoczony Ruch Narodowy i Lelo dla Gruzji skierowały do SK wnioski o delegalizację GM i stwierdzenie niekonstytucyjności ustawy o partiach oraz raportu komisji śledczej. Jednak ze względu na pozostawanie wymiaru sprawiedliwości pod pełną kontrolą egzekutywy, działania opozycji pozostaną raczej politycznym gestem.

W listopadzie br. gruzińska prokuratura postawiła kolejne zarzuty niemal wszystkim liderom prozachodniej opozycji: byłemu prezydentowi Gruzji Micheilowi Saakaszwilemu, liderom partii Achali, Girczi-Więcej Wolności, Strategia Agmaszenebeli, Droa, Lelo dla Gruzji (por. tabela). Zostali oni oskarżeni o sabotaż, pomoc obcemu państwu we wrogich działaniach, nawoływanie do siłowej zmiany porządku konstytucyjnego lub obalenia rządu i naruszenie porządku

konstytucyjnego. W zależności od postawionych zarzutów grozi im kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Oskarżenia nie ominęły również Giorgiego Gacharii – premiera Gruzji z ramienia GM w latach 2019–2021. Gacharia od końca czerwca br. przebywa w Niemczech, dokąd wyjechał w obawie przed aresztowaniem pod zarzutami nadużycia władzy w okresie, gdy sprawował funkcję ministra spraw wewnętrznych.

Motywowane politycznie zarzuty wobec polityków mają trwale wyeliminować ich z życia politycznego i, razem z delegalizacją kluczowych partii prozachodniej opozycji, doprowadzić do faktycznego ustanowienia rządów jednopartyjnych w Gruzji. Nie zmieni tej sytuacji nawet fakt, że ugrupowanie Dla Gruzji zdecydowało się na zakończenie blisko rocznego [bojkotu prac parlamentu](#).

Zwalczanie ośrodków społecznego oporu. Represje GM wymierzone są też w społeczeństwo obywatelskie. Gruzkańskie władze od roku poddają stałym szykanom osoby protestujące w centrum Tbilisi. Pierwotnie za zasłanianie twarzy i blokowanie drogi w czasie protestów groziła kara finansowa (w wysokości ok. 7500 zł). Jesienią br. parlament uchwalił nowe kary, tym razem pozbawienia wolności do 15 dni (w wypadku recydywy – na rok). Aktualnie liczba więźniów politycznych w Gruzji wzrosła do ponad 200 osób. Oznacza to, że na 100 tys. obywateli jest ich proporcjonalnie 11 razy więcej niż w putinowskiej Rosji.

Od wiosny br., po przyjęciu m.in. nowych ustaw – [o tzw. zagranicznych agentach i tzw. grantowej](#) – rozpoczęła się kolejna fala prześladowań organizacji pozarządowych (NGO) i wolnych mediów. Podmioty uzyskujące zagraniczne

finansowanie muszą zarejestrować się w odpowiedniej bazie i każdorazowo występować do władz o zgodę na przyjęcie dotacji. Większość kluczowych organizacji pozarządowych nie poddało się tym wymogom, co drastycznie pogorszyło ich sytuację finansową i wymusiło ograniczenie działalności, a nawet jej zawieszenie. Organizacje są poddawane stałym kontrolom finansowym, władze żądają od nich udostępniania informacji m.in. o ich członkach i grantodawcach. Pod koniec sierpnia br. gruzińska prokuratura zamroziła konta bankowe siedmiu najbardziej aktywnych NGO działających w obszarach ochrony prawa człowieka, wolności mediów i praworządności. Posługiwała się przy tym zarzutami o sabotaż i działania przeciwko porządkowi konstytucyjnemu i bezpieczeństwu narodowemu. NGO są ponadto celem publicznej krytyki GM (określane mianem zdrajców i agentów obcych wpływów) i doświadczają cyberataków i trollingu w mediach społecznościowych. Wiele z nich rejestruje się poza granicami państwa w celu ominięcia restrykcyjnych przepisów.

Reżim siłą próbuje podporządkować sobie dziennikarzy. Prócz aresztowań w czasie relacjonowania protestów (pod pretekstem zarzutów o blokowanie drogi) wielu z nich doświadcza przemocy ze strony policji bądź zamaskowanych napastników. Symbolem walki o wolne media stała się Mzia Amaglobeli – założycielka i redaktorka naczelna portali „Netgazeti” i „Batumelebi”, laureatka nagrody Sacharowa, skazana na karę dwóch lat pozbawienia wolności. W trudnej sytuacji finansowej pozostają dwie główne niezależne stacje telewizyjne („Pirweli”, „Formuła”) oraz media elektroniczne. Represje spowodowały spadek Gruzji w Indeksie Wolności Prasy 2025 organizacji Reporterzy bez Granic o 11 miejsc – na 114 pozycję.

Pod pretekstem poprawy jakości kształcenia GM kontynuuje reorganizację szkolnictwa wyższego według własnych potrzeb, ponieważ uważa uczelnie (kadre akademicką i studentów, którzy stanowią dominującą grupę protestujących) za jedno ze źródeł sprzeciwu wobec swoich rządów. Powołując się na wady nadmiernego skupienia uczelni w stołecznym Tbilisi, planuje decentralizację, która faktycznie da mu możliwość usunięcia niewygodnych pracowników naukowych. W ramach rozluźniania współpracy z Zachodem dąży też do odejścia od tzw. procesu bolońskiego i skrócenia trwania studiów wyższych.

Wnioski i perspektywy. Celem GM jest ustanowienie w pełni skonsolidowanego autorytarnego systemu politycznego, w którym nie będą mogły funkcjonować żadne istotne środowiska sprzeciwiające się obecnej władzy. W najbliższych miesiącach można spodziewać się skutecznej likwidacji kluczowych partii prozachodniej opozycji i wyeliminowania z życia politycznego jej czołowych polityków. Po realizacji tego scenariusza istnieje ryzyko rozpisania przez GM przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Celem partii rządzącej jest zdobycie większości konstytucyjnej, co stanowiłoby symboliczne

zwiększenie procesu konsolidacji autorytaryzmu. Do parlamentu dopuszczone zostałyby małe prorosyjskie ugrupowania (np. Sojusz Patriotów Gruzji, Konserwatyści dla Gruzji), które odgrywałyby rolę koncesjonowanej opozycji i stwarzały pozory pluralizmu politycznego.

Wszystkie działania wymierzone w przeciwników politycznych rodzą ryzyko podjęcia przez nich decyzji o emigracji, której kierunkiem będzie głównie UE. Dlatego już na tym etapie państwa członkowskie mogłyby rozpocząć prace nad ewentualnymi pakietami pomocowymi dla różnych grup opozycyjnych, połączone z ich sprawną, ale gruntowną weryfikacją pod kątem bezpieczeństwa.

Sytuacja w Gruzji wymaga odpowiedzi społeczności międzynarodowej. OBWE mogłaby uruchomić mechanizm moskiewski do zbadania naruszeń zasad demokratycznych i praw człowieka przez gruzińskie władze. Natomiast UE, USA i Wielka Brytania mogłyby wprowadzić sankcje wobec gruzińskich władz w postaci zamrożenia ich aktywów na Zachodzie (biznesów, nieruchomości i zasobów finansowych w bankach) i zakazu wjazdu na ich terytorium. W przypadku trudności z przyjęciem sankcji na szczeblu unijnym restrykcje na poziomie krajowym mogłyby też wprowadzić poszczególne państwa członkowskie, tak jak dotychczas uczyniły Litwa, Łotwa i Estonia (dla wzmocnienia oddziaływania konieczna będzie jednak koordynacja takich działań). Ewentualne zawieszenie lub cofnięcie ruchu bezwizowego przez UE powinno dotyczyć tylko elity władzy, a nie wszystkich Gruzinów, których zdecydowana większość popiera integrację ich kraju z UE. Natomiast Sojusz Północnoatlantycki mógłby zawiesić stosowanie instrumentów wsparcia dla Gruzji oraz prace Komisji NATO–Gruzja do czasu powrotu tego państwa na ścieżkę demokracji i integracji z Zachodem.

BIULETYN PISM

Oskarżeni przez prokuraturę liderzy prozachodniej opozycji

koalicja	partia	funkcja	imię i nazwisko
Na Rzecz Zmian	Achali	współlider partii	Nika Gwaramia
		współlider partii	Nika Melia
	Girczi-Więcej Wolności	lider partii	Zurab Dżaparidze
	Droa	liderka partii	Elene Chosztaria
Jedność-Uratować Gruzję	Strategia Agmaszenebeli	lider partii	Giorgi Waszadze
Silna Gruzja	Lelo	współlider partii	Mamuka Chazaradze
		współlider partii	Badri Dżaparidze
---	Dla Gruzji	lider partii	Giorgi Gacharia
---	Zjednoczony Ruch Narodowy	b. prezydent Gruzji	Micheil Saakaszwili